



Bohdan Kurowski – rotarianin wybitny

Bodaj to żyć w ciekawych czasach – powtarzał niekiedy Bohdan, ale w takich właśnie żył. Urodzony w 1933 roku w Mołodecznie (obecnie Białoruś) w wieku sześciu lat pamiętnego 17 września chcąc-nie chcąc znalazł się w ZSRR, a następnie został zesłańcem w Kazachstanie. W wieku dziesięciu lat – miał chodźć do szkoły, pracował jako furman w sowchozie na Ukrainie. Mimo to – już dziesięć lat później był w Olsztynie dziennikarzem, wkrótce ukończył stosowny kurs a następnie wydział historyczno-socjologiczny Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie.. Któż jeszcze pamięta „Panoramę Północy”, której był współzałożycielem i zastępcą naczelnego redaktora? Któż pamięta, że Stowarzyszenie Społeczno Kulturalne „Pojezierze”, którego przez dwanaście lat był prezesem powstało ponad pół wieku temu?

Współpracownik wielu czasopism, w tym też publicysta „Polityki”. Autor sztuk scenicznych wystawianych w kilku teatrach oraz w TVP i nagradzanych, esejów, felietonów, recenzji teatralnych. W 1981 roku przystąpił do NSZZ „Solidarność”, gdzie działał w komisji kultury Regionu Warmińsko-Mazurskiego. W ślad za tym, w 1982 roku został zwolniony z pracy i wszelkich stanowisk, zwłaszcza z oddziału Polskiej Agencji Interpress, którą kierował od 1975 roku. W państwie, które było niemal jedynym pracodawcą nie było to łatwe, ale zaczął się utrzymywać z nauczania angielskiego, pośrednictwa i innych zajęć, współpracując też z „niepaństwowym” dwutygodnikiem „Posłaniec Warmiński”. W 1985 roku został aresztowany pod zarzutem kolportażu nielegalnych wydawnictw w celu obalenia ustroju. Nie uprzedzony o śmierci ojca, wypuszczony z aresztu ledwie zdążył na pogrzeb.

W 1989 roku współuczestniczył w tworzeniu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Został redaktorem naczelnym „Olsztyńskiego Kuriera Obywatelskiego”. W tym czasie zetknął się z członkami Rotary Club Offenburg, prowadzącymi pod przywództwem Georga Dietricha działalność charytatywną na terenie Archidiecezji Warmińskiej. W czasie jednego ze spotkań padło ze strony Niemców pytanie, czy nie pora, by w Olsztynie założyć klub Rotary.

Bohdan począł odwiedzać istniejący już Rotary Club w Warszawie, rozmawiał z polskimi i zagranicznymi rotarianami dowiadując się, jak działają kluby. Rotary stało się jego pasją. Wkrótce połączono wysiłki z drugą grupą, tworzoną z inicjatywy RC Detmold-Blomberg. Skutkiem było powstanie siódmego w Polsce klubu. Uroczystość przyjęcia olsztyńskiego klubu do Rotary International w dniu 19 maja 1991 r. prowadził Bohdan na przemian po

polsku i po angielsku, z uwagi na gości ze szwedzkiego dystryktu, z Niemiec i z Holandii. Wkrótce, w 1992 roku został trzecim z kolei prezydentem klubu. Zainicjował wymianę młodzieżową z USA, dzięki której dziesiątki młodych Olsztyniaków mogło poznać kraj, obyczaje i kulturę, ucząc się w tamtejszych szkołach.

Za swą aktywność olsztyński klub w 1992 roku został wyróżniony dyplomem prezydenta RI. Tu więc między innymi zaczął poszukiwać współpracowników Gunnar Fjellander, Szwed, któremu powierzono zadanie utworzenia polskiego dystryktu. Klub wytypował Bohdana – człowieka wolnego i komunikatywnego. Bohdan był wszędzie i robił wszystko, zgłębiał rotariańską wiedzę, nic dziwnego, że głosami polskich klubów wybrany został pierwszym gubernatorem polskiego dystryktu. Łańcuchem Gubernatora Dystryktu 2230 Rotary International udekorowany został 28 czerwca 1997 roku.

Po zakończeniu rocznej służby gubernatora działał dalej. Był członkiem komisji legislacyjnej Rotary International. Prowadził szkolenia upowszechniające rotariańską wiedzę w polskich klubach. Był naczelnym redaktorem „Głosu Rotary”. „Gubernatorskie” doświadczenia i kontakty pozwalały mu załatwić, czy znaleźć sposób załatwienia różnych spraw. Skutecznie poszukiwał stypendiów na studia za granicą, fundowanych przez rotariańskie kluby i dystrykty. Nie tylko dla olsztyńskiego klubu znajdował partnerów do realizacji wspólnych przedsięwzięć, którym nie mało zawdzięczają domy dziecka, zwłaszcza w Szymonowie i Mrągowie oraz służba zdrowia. Był jednym z rzeczników przyłączenia do polskiego dystryktu klubów Ukrainy i Białorusi, co nastąpiło w 1999 roku.

Odnaczony rotariańskim odznaczeniem „Paul Harris Fellow” oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Nazwany przez któregoś z kolegów „żywą encyklopedią Rotary” postanowił swą wiedzę utrwalić w postaci książki. Niestety, coraz więcej czasu spędzać musiał w szpitalach. W ostatnich miesiącach notował już tylko na dyktafonie. Zmarł 29 sierpnia 2009 r.